

Joanna Rychter

Akademia im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim

Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju – wykładniki stylizacji biblijnej w tekście Władysława Grabana

Streszczenie

Artykuł zawiera wieloaspektową analizę tekstów pięciu prozatorskich Władysława Grabana zatytułowanych *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju* zamieszczonych w tomiku *Znaleźć równowagę duszy* z 2004 r. Wykazano, iż teksty nawiązują w sferze idei i kompozycji do starotestamentowego wzorca, natomiast na płaszczyźnie językowej, w tym leksykalno-frazeologicznej, stylizacja biblijna ma charakter niezwykle powierzchowny.

Słowa kluczowe: stylizacja, idiolekt, Władysław Graban

Władysław Graban to współczesny przedstawiciel literatury i twórczości łemkowskiej, która należy do najmniej zbadanych i poddanych naukowemu oglądowi z dziedzin łemkowskiej kultury¹. Brak jest zwłaszcza opisu twórczości poetów, reprezentujących nurt tzw. autoprezentacyjny. Helena Duć-Fajfer wyróżnia trzy, wyodrębnione według kryterium tematycznego, a mianowicie stosunku do łemkowskiej tradycji i współczesności, nurty we współczesnej poezji łemkowskiej: **ludowy, tęsknoty za utraconym oraz łemkowskiej autoprezentacji**. Zbigniew Siatkowski również podkreśla eklektyzm twórczości Pawła Stefanowskiego, Petra Murianki, Stefanii Trochanowskiej, Władysława Grabana i Heleny Duć na

¹ Aspekty literaturoznawcze twórczości łemkowskiej omówiła H. Duć-Fajfer (np. H. Duć-Fajfer, *Literatura łemkowska drugiej połowy dziewiętnastego początku dwudziestego wieku*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU”, t. VII, Kraków 2001, ss. 415; eadem, *Pomiędzy bukwą a literą. Współczesna literatura mniejszości białoruskiej, ukraińskiej i łemkowskiej w Polsce*, Kraków 2012, ss. 350; eadem, *Literatura łemkowska – zagadnienia badawcze*, [w:] *Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU”, t. V, Kraków 1997, s. 87-98; eadem, *Mniejszościowa wizja miejsca swej grupy w społeczeństwie polskim na podstawie twórczości literackiej Łemków*, „Przegląd Polonijny” 1998, nr 3, s. 137-157). Przyczynkarski artykuł poświęcił jej Z. Siatkowski (Z. Siatkowski, *Współczesna poezja Łemków – formowanie się pokolenia literackiego*, „Загорода” 1994, nr 2/3, s. 48-54).

tle innych poetów łemkowskich². Twórczość poetycka W. Grabana mieści się – zdaniem badaczy – w nurcie tzw. łemkowskiej autokreacji.

„Twórcy tego nurtu to najmłodsze pokolenie poetów łemkowskich, urodzone już po tragicznych dla Łemkowszczyzny latach 1945-1947 daleko od ojczystych gór, na ziemiach Polski zachodniej. [...] Tę dawną, etnicznie jednolitą krainę znają tylko z opowiadań i wspomnień rodziców, zazwyczaj bardzo idealizowanych”³.

W. Graban – zgodnie z wzorcem – urodził się 15 maja 1955 roku na Śląsku, w miejscowości Kostomłoty pod Wrocławiem, do 7. roku życia wychowywał się we wsi Samborz⁴. Rodzice pochodzili z Czyrne i Gładyszowa na Łemkowszczyźnie. Jego rodzina, wysiedlona na Śląsk w ramach akcji „Wisła”, powróciła w rodzinne strony w 1962 roku. Od tego czasu W. Graban dorasta w Gładyszowie. Zmiana otoczenia zdeterminowała jego dalszy rozwój. Od 1976 r. mieszka w Krynicy. Z wykształcenia technik budownictwa. Jego debiut poetycki miał miejsce w 1984 roku, wtedy to ukazał się polskojęzyczny tomik pt. *Twarz pośród cieni*. Potem drukiem w 1991 roku wydany został polsko-łemkowski zbiór wierszy „*Na kołpaku gór*”⁵, następnie w 1995 roku *Rozsypane pejzaże*⁶, w 1997 *Ikonostas bólu*, w 2004 *Znaleźć równowagę duszy*⁷ oraz w 2015 jubileuszowy (wydany z okazji 60. rocznicy urodzin) *Z ziemi do nieba*⁸.

Tomik wierszy *Znaleźć równowagę duszy* jest specyficznie skomponowany, łącznie liczy 98 utworów lirycznych – które nie będą przedmiotem analizy w niniejszym szkicu – podzielonych na 5 części. Każda z nich zawiera odmienną liczbę liryków (cz. I – 20 liryków; cz. II – 20 liryków; cz. III – 16 liryków; cz. IV – 20 liryków; cz. V – 22 liryki). Każdą wyłonioną liryczną część poprzedza

² Z. Siatkowski, *Współczesna poezja Łemków – formowanie się pokolenia literackiego*, op. cit., s. 48-54.

³ H. Duć-Fajfer, *Główne nurty współczesnej poezji łemkowskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1994, t. XLII, z. 7, s. 195.

⁴ Informacje biograficzne za: <http://lemkowyna.blogspot.com/2013/04/sow-kilka-o-wadysawie-grabanie.html>, [dostęp: 24.10.2016] i H. Duć-Fajfer, *Pomiędzy bukwą a literą. Współczesna literatura mniejszości białoruskiej, ukraińskiej i łemkowskiej w Polsce*, Kraków 2012, s. 322.

⁵ W. Graban, *Na kołpaku gór*, Kraków 1991.

⁶ W. Graban, *Rozsypane pejzaże. Poezje*, Krynica 1995.

⁷ W. Graban, *Znaleźć równowagę duszy*, Strzelce Krajeńskie 2004.

⁸ W. Graban, *Z ziemi do nieba*, Strzelce Krajeńskie 2015. Tomik W. Grabana *Z ziemi do nieba* był już przedmiotem moich rozważań. Por. J. Rychter, „[K]orzeni szukam pradziadów / co oplatają trzewia ziemi” – językowa kreacja małej ojczyzny w tomiku „*Z ziemi do nieba*” Władysława Grabana (w druku „*Studia Językoznawcze*” 2018); J. Rychter, „Boże... / czemu nas opuściłeś” – odwołania religijne w tomie wierszy „*Z ziemi do nieba*” Władysława Grabana, „*Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*” 2018, vol. 25 (45), s. 167-180.

prozatorski tekst o ogólnym tytule *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju*, co sugeruje intertekstualne nawiązania do starotestamentowego wzorca biblijnego.

Na temat intertekstualności istnieje bogata literatura przedmiotu, czego przykładem jest obszerne studium Michała Głowińskiego⁹, opracowania Stanisława Balbusa¹⁰, Ryszarda Nycza¹¹, a także językoznawczy punkt widzenia Teresy Skubalanki¹². W tradycji badawczej pojawiły się dwa rozumienia tego terminu, szersze i węższe. W szerszym chodzi o wszelkie związki między tekstami, w węższym – o ograniczenie się do kanonu tradycji i wyłączenie zjawisk fakultatywnych, takich jak cytaty i aluzja. Skubalanka uznaje, iż z lingwistycznej perspektywy użyteczniejsze jest szersze ujęcie terminu. W niniejszym szkicu pod pojęciem intertekstualności rozumiemy – zgodnie z sugestiami Skubalanki – „wszelkie zjawiska intertekstualne, tzn. związki międzytekstowe i międzystylowe”¹³. Można zatem zapytać, czy istnieją związki międzytekstowe oraz międzystylowe pomiędzy Biblią a omawianym tekstem oraz czy ewentualną zależność można zdefiniować jako stylizację biblijną. Celem niniejszego tekstu będzie odpowiedź na postawione pytania. Przez **stylizację** rozumiemy tu twórcze nawiązanie w utworze literackim do jakiegoś wzorca, przejawiające się w najpełniejszej swej postaci w trzech płaszczyznach utworu: **językowej**, **tematycznej** i **konstrukcyjnej**¹⁴. Zaznaczyć należy, iż by można było mówić o stylizacji, dzieło stylizowane musi zawierać pewne właściwe mu znaczenia i cechy, których nie było we wzorcu, czyli — cudzą mowę z nastawieniem na własną mowę stylizatora. W naszej stylizacji wzorcem w płaszczyźnie językowej jest styl tłumaczenia Biblii Tysiąclecia¹⁵.

Płaszczyzna kompozycyjna

Podkreślić należy, iż żadna z części składających się na tekst *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju* nie została napisana na potrzeby tomiku *Znaleźć równowagę duszy*. Poeta w omawianym dziele wcześniej opublikowane teksty prozatorskie przywołał na nowo, poddając przeróbkom o charakterze powierzchownym, przede

⁹ M. Głowiński, *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 4, s. 75-100.

¹⁰ S. Balbus, *Między stylami*, Kraków 1996.

¹¹ R. Nycz, *Tekstowy świat*, Warszawa 1995.

¹² T. Skubalanka, *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*, Lublin 2002, s. 179-208.

¹³ Cytat podano za: S. Balbus, *Między stylami*, Kraków 1996, s. 19.

¹⁴ Za: A. Mikłasińska-Lubaszewska, *Stylizacja biblijna w „Anhellim”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie” 1974, z. 29, s. 29-45.

¹⁵ *Biblia Tysiąclecia*, red. O. A. Jankowski, Poznań–Warszawa 1988.

wszystkim kompozycyjnym. Część I po raz pierwszy odnajdujemy w tomiku *Na kołpaku gór*, umieszczoną jako prozatorski epilog, dopełniający 53 liryki, wówczas zatytułowany *Ludzie i ptaki*¹⁶. Pozostałe cztery części współtworzące tekst *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju* odnajdujemy w tomiku *Rozsypane pejzaże* z 1995 r. również inaczej zatytułowane. Jak wspomniano, w edycji, która jest przedmiotem analizy, poeta zastosował zmiany, przede wszystkim inaczej zatytułował poszczególne części: cz. I z kwietnia 1987 *Księga Rodzaju* to w 2004 r. cz. III *Dlaczego kochać. O rodzeniu kamieni*, II z lutego 1987 – *Zrąb życia* to cz. V *...i będziesz szukać swych korzeni. O nowym lesie*, III z października 1986 – *Krawędź ciszy* to cz. II *...gdzie ogień i popiół. O ulatującym sercu*, IV z kwietnia 1990 – *Jesiony* to cz. IV *Ten ogień zbolały. O zabijaniu*.

Tabela 1. Tytulatura podrozdziałów w tomiku *Znaleźć równowagę duszy* z 2004 r. a w pierwodrukach

Z <i>Łemkowskiej Księgi Rodzaju</i> 2004 r.	Pierwodruk
cz. I ...w mokradłach kaczeńców. O wracaniu	<i>Ludzie i ptaki</i> epilog w tomiku <i>Na kołpaku gór</i> 1991 r.
cz. II ...gdzie ogień i popiół. O ulatującym sercu	cz. III <i>Krawędź ciszy</i> <i>Rozsypane pejzaże</i> 1995 r. (z października 1986)
cz. III <i>Dlaczego kochać. O rodzeniu kamieni</i>	cz. I <i>Księga Rodzaju</i> <i>Rozsypane pejzaże</i> 1995 r. (napisana kwietnia 1987)
cz. IV <i>Ten ogień zbolały. O zabijaniu</i>	cz. IV <i>Jesiony</i> <i>Rozsypane pejzaże</i> 1995 r. (kwietnia z 1990)
cz. V ...i będziesz szukać swych korzeni. O nowym lesie	cz. II <i>Zrąb życia</i> <i>Rozsypane pejzaże</i> 1995 r. (lutego 1987)

Poszczególne części składające się na tekst *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju* powstawały w kilkuletnich odstępach czasowych, najwcześniejszy datowany jest na październik 1986 roku, najpóźniejszy na 1991 rok. Nie kryterium powstania decydowało o kolejności przedstawiania poszczególnych części czytelnikowi, a wymiar ideowy, który chciał poeta osiągnąć. Podkreślić należy, iż cztery części zamieszczone w tomiku *Rozsypane pejzaże* są ułożone odmiennie niż w tomiku *Znaleźć równowagę duszy*. Ponieważ przesunięciu uległa część ostatnia, zmienił się również wydźwięk ideowy utworu. W tomiku z 1995 roku tekst kończy zdanie o charakterze życzeniowym: „Może za kilka lat pośród młodych jesionów stanie

¹⁶ Por. W. Graban, *Na kołpaku gór*, op. cit., s. 46.

nowy dom. Jak dawniej, ocienione miejsca zajmą dzieci i dzikie gołębie” (s. 52). Konkluzja tekstu z 2004 roku brzmi: „Pękły nasiona i nowy las pokrył miejsce dawnego zrębu” (s. 92). Można więc domniemywać, iż życzenie poety wyrażone dziewięć lat wcześniej urzeczywistniło się.

Między pierwodrukiem a następną edycją istnieją inne, choć mniej istotne dla wydźwięku ideowego, rozbieżności:

- 1) cztery teksty w tomiku *Rozsypane pejzaże* z 1995 roku są opatrzone miesięczną i roczną datą powstania, teksty z tomiku *Znaleźć równowagę duszy* z 2004 roku nie są przez autora datowane;
- 2) teksty z tomiku *Rozsypane pejzaże* są podzielone na cztery rozdziały, ale ułożone jeden po drugim w ciągu linearnym, w ich obrębie brak podziału na wersety, teksty z 2004 roku nie następują jeden po drugim, są rozbite, po każdym z nich są egzemplia liryczne, a w ich obrębie podziały na wersety,
- 3) występują zmiany interpunkcyjne, ortografia jest uaktualniona,
- 4) znajdujemy niewielkie zmiany leksykalne, niemające istotnego wydźwięku ideowego,
- 5) w edycji z 2004 r. usunięto literówki.

W omawianym tekście prozatorskim – tak jak w wypadku *Księgi Rodzaju* – mamy wyróżnione podrozdziały (choć nie 2. a 5.) oraz w ich obrębie wersety. Każdy z podrozdziałów jest zatytułowany – co stanowi nowatorstwo W. Grabana:

- część I ...w mokradłach kaczeńców. O wracaniu [s. 5];
- część II ...gdzie ogień i popiół. O ulatującym sercu [s. 27];
- część III Dlaczego kochać. O rodzeniu kamieni [s. 49-50];
- część IV Ten ogień zbolały. O zabijaniu [s. 69];
- część V ...i będziesz szukać swych korzeni. O nowym lesie [s. 91-92].

Podkreślić należy, iż każdy z tytułów jest dwuczłonowy. Człon pierwszy pod względem składniowym jest zróżnicowany, trzy razy ma charakter eliptycznych zdań, raz postać pytania retorycznego, choć niezakończony znakiem zapytania, raz równoważnika zdania. Pod względem semantycznym człony pierwsze odwołują się do rzeczy dla Łemków najważniejszych, scalających naród i dyferencjujących od sąsiadów Polaków, a więc przyrody, stąd w *mokradłach kaczeńców*, elementów historyczno-patriotycznych podkreślających martyrologię narodu symbolizowaną z jednej strony przez wiatr (symbol jedności – *gdzie ogień i popiół*), z drugiej przez niszczycielski ogień, pozostawiający po sobie tylko popiół: *ogień zbolały*. Ostatnia pierwsza część tytułu mówi o poszukiwaniu swoich korzeni. Druga część tytułu zawsze ma anaforyczny charakter, będąc

wyrażeniem przyimkowym. Mówiąc, o kim lub czym będzie dany rozdział, jest swego rodzaju odniesieniem do pięciu egzystencjalnych podwalin narodu, podkreślając konieczność wracania (*O wracaniu*), posiadania marzeń (*O ulatującym sercu*), przekazywania życia (*O rodzeniu kamieni*), nieniszczenia go (*O zabijaniu*) i odrodzenia (*O nowym lesie*).

W obrębie podrozdziałów odnajdujemy podział na wersety. Łącznie jest ich 25, a ich rozkład w obrębie podrozdziałów kształtuje się następująco:

- część I ...w mokradłach kaczeńców. *O wracaniu* [s. 5] – 3 wersety;
- część II ...gdzie ogień i popiół. *O ulatującym sercu* [s. 27] – 4 wersety;
- część III *Dlaczego kochać. O rodzeniu kamieni* [s. 49-50] – 7 wersetów;
- część IV *Ten ogień zbolały. O zabijaniu* [s. 69] – 4 wersety;
- część V ...i będziesz szukać swych korzeni. *O nowym lesie* (s. 91-92) – 7 wersetów.

Tekst prozatorski każdego podrozdziału jest dopełniony egzemplami, które w wypadku omawianego dzieła stanowią utwory liryczne. Podkreślić należy, iż nie są to utwory stworzone przez poetę na potrzeby tegoż tomiku poetyckiego. Tekst prozatorski dopełniają wiersze napisane już wcześniej i opublikowane we wcześniejszych zbiorach [np. *Na kolpaku gór, Rozsypane pejzaże*]. Można więc postawić tezę, iż tomik *Znaleźć równowagę duszy* ma charakter podsumowujący. Łemkowski poeta swoją dotychczasową twórczość poddał kolejnemu wnikliwemu oglądowi i kolejnej próbie transformacji oraz podania poszerzonemu kręgowi czytelników, tym bardziej, iż wszystkie teksty są tym razem napisane jedynie w języku polskim. Wiersze zostały przez poetę na nowo podzielone i podporządkowane nadrzędnej myśli, wyrażonej w przedmowie do tomiku *Znaleźć równowagę duszy*:

„Zebrane w tym tomie utwory pochodzą z różnych okresów mojej twórczości, część nich nie była drukowana¹⁷. [...] Dlatego ukrywam się w skrzydłosinym Beskidzie, w wielkim zielonym domu, pod wysoką kopułą nieba. Chronią mnie rozłożyste ramiona jodeł i jesionów. Zanurzając dłonie w srebrno-dźwięcznych strumieniach, omywam zmęczoną twarz – odnajduję równowagę duszy”¹⁸.

¹⁷ W. Graban, *Znaleźć równowagę duszy*, Strzelce Krajeńskie 2004, s. 3.

¹⁸ Ibidem.

Płaszczyzna tematyczna

O czym jest prozatorski tekst W. Grabana zatytułowany *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju*? Poeta podejmuje w nim próbę stworzenia mitu założycielskiego, by potwierdzić zakorzenienie Łemków i jego długie (od czasów niemal prehistorycznych) trwanie na terenie małej ojczyzny. Daje świadectwo bycia, trwania nie tylko łemkowskiej ludności, ale i łemkowskiej natury, która koegzystuje z ludźmi. Obraz fizycznej obecności Łemków dopełniają wersety przechowujące ich ulotne uczucia wynikające z trudnych przeżyć lat powojennych.

W części pierwszej poeta symbolem swojego narodu i jego losów czyni gołębia pocztowego, pisząc:

„Słyszałem jak uderza serce **ptaka** niepewne nocy. I pomyślałem, że ludzie, którzy zasypiają za ścianą z ciosanej jodły, też mają gołębie serca i jacy podobni są do tego **ptaka** – chociaż oni już **powrócili**, A może we śnie... ciągle **wracają**” [s. 5]¹⁹.

W tej części W. Graban stosuje narrację pierwszoosobową, główny bohater to jednostkowy przedstawiciel narodu, którego – jak się wydaje – utożsamiać można z poetą, niczym Słowackiego z Anhellim²⁰, pełniącym rolę mentalnego przywódcy swojego narodu. Funkcję tę podkreślają formy 1 os. l. poj. czasowników: *słyszałem*, *pomyślałem*. Istotną rolę pełni motyw gołębia, przywołany za biblijnym wzorcem. „Księga Rodzaju w rozdziale ósmym trzy razy wspomina o gołębiach, które Noe wypuścił z arki, aby dowiedzieć się, na ile opadły wody potopu. Pierwszy z nich nie znalazł suchego miejsca, zaraz powrócił. Drugi przyleciał do arki dopiero wieczorem i przyniósł w dziobie świeżą gałązkę oliwną. Trzeci już nie powrócił, gdyż znalazł dość suchego lądu do życia. Zarówno gołąb, jak i gałązka oliwki stały się symbolami pojednania i pokoju i wielorako były wykorzystywane w symbolice chrześcijańskiej”²¹. W omawianym teście W. Graban tworzy paralelę pomiędzy losami powracających gołębi a Łemkami (*siedział gołąb* [s. 5]; *gołąb o tym nie wiedział* [s. 5]; *był to gołąb pocztowy* [s. 5]; *gołębie serca* [s. 5]²²).

Część II – napisana również w formie narracji pierwszoosobowej – zawiera opis obrazu pięknego, sielskiego, niemal rajskiego krajobrazu, którego spokój zostaje zaburzony bliżej niezidentyfikowanymi strzałami.

¹⁹ W nawiasach kwadratowych podano stronę, na której znajduje się cytat.

²⁰ Por. A. Mikłasińska-Lubaszewska, *Stylizacja biblijna w „Anhellim”*, op. cit., s. 29-45.

²¹ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 229.

²² Por. ibidem.

Część III napisana w trzecioosobowej narracji, zawiera losy bezimiennego bohatera męskiego, zwanego gospodarzem, który zrazu w drelichowych spodniach czyni ogląd gospodarstwa, a następnie rozpoczyna wędrówkę po okolicznej łemkowskiej ziemi:

Wiedział, że tylko tutaj **może być sobą**, i wierzył, że kiedy będzie
zapelniać miedze kamiennymi kopcami – **przedłuży istnienie tej ziemi**.
Tak jak ona, darując kolejną wiosnę – **przedłuża jego życie** [s. 50].

Część IV to powrót do narracji pierwszoosobowej; w tekście są odwołania do cyklicznego continuum. Tu i teraz „Powaliłem trzy jesiony” przeplata się z przeszłością „znały wieś mojego pradziada” [s. 69]. Elementem spajającym to, co było z tym, co jest, czyni poeta pomniki przyrody – łemkowskie jesiony, co „spoglądały dumne na dymiące co dnia kominy chat” [s. 69]. Poeta stosuje klasyczną ramę kompozycyjną (w tomiku „Rozsypane pejzaże” był to tekst zamykający), elementem jednoczącym terażniejszość z przeszłością czyni gołębie: „Jak dawniej, ocienione miejsca zajmą dzieci i dzikie gołębie” [s. 69].

Część V to znowu relacja trzecioosobowa – opis wyrębu jodeł przez bliżej niescharakteryzowanego człowieka. Zdaje się, iż ów wyrąb łemkowskich jodeł jest symbolem umierającego świata Łemków, z profetycznym, niosącym nadzieję ostatnim zdaniem „Pękły nasiona i nowy las pokrył miejsce dawnego zrębu” [s. 92].

Tekst *Z łemkowskiej Księgi Rodzaju* nie ma jednego typu narracji, dominuje narracja pierwszoosobowa (cz. I, II, IV) nad trzecioosobową (cz. III, V). Nie ma też jednego bohatera, w cz. I, II, IV możemy domniemywać, iż bohaterem jest poeta utożsamiający się z przywódcą mentalnym narodu łemkowskiego, zaś III i V powierzchownie scharakteryzowany mężczyzna, zwany gospodarzem, który dokonuje oglądu swych ziem, symbolicznie – całej łemkowszczyzny. Gospodarz mógłby być zatem w pewnym sensie utożsamiany z Mojżeszem, ale również z bohaterem cz. I, II, IV. Efekt ideowy, który W. Graban osiągnął, wydaje się być zadawalający. W konstatacji: „Pękły nasiona i nowy las pokrył miejsce dawnego zrębu” [s. 92], las symbolizuje wielowiekowe trwanie, to w nim łemkowie żyli, gospodarzyli, tu wznosili modły. Trwanie lasu to symboliczne trwanie narodu łemkowskiego.

Podkreślić należy, iż W. Graban w sposób powierzchowny nawiązuje do tematyki starotestamentowej *Genesis*. Zdecydowanie większe nawiązania znajdujemy na płaszczyźnie metaforycznej, w sferze idei. U W. Grabana, podobnie jak w biblijnym tekście, znajdujemy podany nie wprost, lecz implikowany obraz ucieszonego, prześladowanego narodu i eksplicytnie zobrazowanego przywódcę, który ma wywieźć go ku wolności.

Płaszczyzna językowa

Nawiązanie leksykalne do starotestamentowego wzorca znajdujemy w tytule *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju*. W. Graban przywołuje *Księgę Rodzaju*, by zaakcentować, iż jego teksty prozatorskie zawierają informacje o pochodzeniu narodu łemkowskiego, ale i mają mieć charakter profetyczny, mówiąc o jego przyszłości.

Stylizację biblijną odnajdujemy na płaszczyźnie ortograficznej. W. Graban, tytułując swoją prozę *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju*, każdy człon nazwy zapisuje wielką literą, co jest sprzeczne z zasadą ortograficzną dotyczącą pisowni tytułów utworów literackich, ale zgodne z przyjętym wyjątkiem, pisownią każdego członu nazw ksiąg biblijnych wielką literą²³. Można więc powiedzieć, iż W. Graban na płaszczyźnie ortograficznej zrównuje swój tekst z biblijną *Genezis*.

Poeta nie stosuje bezpośrednich nawiązań językowych do szesnastowiecznej polszczyzny Wujkowej. Niemniej, stosuje często imiesłowy, w tym 1 przysłówkowy uprzedni na – wszy: *Ubrawszy się jak co dzień* [s. 49] oraz 20 przysłówkowych współczesnych – ąc: *chcąc (położyć się do snu)* [s. 27]; *płasząc (leniwy turkot wody)* [s. 27]; *zaciskając (pas)* [s. 49], *przeciągając (grzbiety)* [s. 49], *pieniąc się (biegła zygzakiem)* [s. 49], *wypełniając (zakamarki koryta)* [s. 49], *wylapując (światliste promyki)* [s. 49], *nie dotykając (ziemi)* [s. 50], *spoglądając z góry* [s. 50], *stając w miejscu* [s. 50], *chroniąc ostatnie kulki* [s. 50], *idąc w kierunku lasu* [s. 50], *przytykając do twarzy* [s. 50], *patrzając przed siebie* [s. 50], *darując kolejną wiosnę* [s. 50], *chcąc (odnaleźć)* [s. 92], *wijąc się parł* [s. 91], *brodząc w śniegu* [s. 91], *chroniąc je ciemno-rudymi (!) łuskami* [s. 91], *nabierając ciepła* [s. 91], które to nasycenie nie jest cechą charakterystyczną współczesnej polszczyzny. Repertuar form imiesłowowych dopełnia forma *legły* (w wyrażeniu: *ległe drzewo: [...] szybkim ruchem nóg wykonał śnieżny kopiec na pniu ległego drzewa* [s. 92]. Imiesłów z pewnością nie jest charakterystyczny dla współczesnej polszczyzny.

W tekście nie znajdujemy leksykalno-frazeologicznych odwołań do biblijnego wzorca. Zapewne w celach stylizacyjnych kilkakrotnie poeta z dwóch form synonimicznych wybiera nacechowaną podniośle, lepiej korespondującą z hierarchicznym stylem *Księgi Rodzaju*. W. Graban stosuje formę oczyma wywodzącą się z liczby podwójnej w wyrażeniu oczyma *duszy* zam. *oczami duszy* [s. 27]. Poza tym znajdujemy leksem trzewia ‘narządy wewnętrzne położone w jamie piersiowej, brzusznej i miedniczej; wnętrzości’²⁴: *napelnia uszy i trzewia* [s. 27]

²³ E. Polański, *Zasady pisowni i interpunkcji*, [w:] *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, Warszawa 2011, s. 43-61.

²⁴ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1983-1985, t. I-III, (dalej: SJPSz), tu: III, s. 546.

i archaizm rzeczowy²⁵ strzecha ‘stosowane dawniej słomiane lub trzcinowe pokrycie dachu; słomiany dach’ SJPSz III/355.

Poeta stosuje nacechowaną stylistycznie formę werbalną począć²⁶: „Zgrabiały mi dłońmi począł dotykać zawieszonych wśród gęstego igliwia jodłowych szyszek” [s. 91], którą SWJPD definiuje następująco 1. ‘w stylu książkowym: zaczynać, rozpoczynać’; 2. ‘w stylu książkowym: robić coś, czynić’ SWJPD III/360.

Przekaz łemkowski poety dopełniają figury stylistyczne, przede wszystkim porównania:

- *woda bulgotała jak w garze* [49];
- *słońce wzbiera jak wysoka fala* [s. 49];
- *(ludzie) jakże podobni są do tego ptaka* [s. 5];
- *spada w dół jak rzucony kamień* [s. 50];
- *plecy jak pancerz żółwia* [s. 91];
- *konary jak ośmiornica* [s. 91].

Tylko raz poeta zastosował pytanie retoryczne: „Czy mogłem tak postąpić” [s. 69] i jeden raz peryfrazę *szkliste grochy* ‘łzy’.

W tekście prozatorskim przywołuje również symbole, przede wszystkim symbol – obrączki i kamieni. Obrączka symbolizuje w Grabanowym tekście przynależność [s. 5]. Znajdujemy też opowieść o kamieniach, które wciąż rosną na miedzach, tworząc kamienne kopce – *rosły na miedzach kamienne kopce* [s. 49]. Opowieść ma formę przypowieści biblijnej:

Zbliżył się do miedzy. Składał na nie wyorywane kamienie. Wspominał o rodzicach. Pamiętał, jak powtarzali, że kamienie rodzą się podczas zimy, stąd tyle ich każdą wiosną. Zawsze było ich pełno, pomimo że zbierano je – rosły na miedzach kamienne kopce. Część z nich pokrył las – znaczą granice dawnych łąń, dlatego może powiedzieć, do kogo należał [s. 49].

W omawianym tekście znajdujemy paralelizmy, które mogą występować w różnych postaciach, począwszy od prostych powtórzeń słownych (*pij, pij, pij!* [s. 50]), poprzez paralelny szyk wyrazów, aż po struktury zdań złożonych: *...wybrał miejsce pod tą strzechą. Pod strzechą, która już nikomu nie miała służyć...* [s. 5]. Układy zdań paralelnych rozpoczynają się najczęściej spójnikami, po nich następuje czasownik w czasie przeszłym, a więc jest to układ odbiegający od naturalnego w polszczyźnie szyku podmiot – orzeczenie, np.:

²⁵ Wg terminologii Kwiryny Handke leksem należy do *archiwum językowego* (K. Handke, *Pojęcie i termin „archaizm” na tle zawartości polskich leksykonów*, „Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”, Szczecin 1999, t. V, s. 9-20).

²⁶ Por. *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Kraków 2001, t. I-V, (dalej: SWJPD).

1. Kiedy zapadał zmierzch ujrzałem ptaka [s. 5],
2. Kiedy próbowałem zbliżyć się do niego, bał się... [s. 5],
3. Kiedy padły zadrżała ziemia [s. 69].

Zazwyczaj poeci i pisarze w tekstach stylizowanych stosują bogate bezpośrednie nawiązania do wzorca na płaszczyźnie **leksykalno-frazeologicznej**. W tekście *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju* niemal brak tego typu nawiązań. Zostały zastąpione trudniejszymi do deszyfracji nawiązaniem składniowo-stylistycznymi.

Wnioski

Biblia dla narodu polskiego, zwłaszcza w okresie doby niewoli narodowej, była przede wszystkim wcieleniem poezji profetycznej, wizyjnej, kosmicznej. Ku takiej interpretacji Świętej Księgi zdaje się podążać Władysław Graban, współczesny przedstawiciel nurtu autoprezentacyjnego poezji łemkowskiej, nastawionego m.in. na ukazywanie bólu oraz upamiętnianie tego, co było, przeminęło²⁷. Tworzenie mitu założycielskiego stanowi ważny element w konstruowaniu współczesnej identyfikacji grupowej.

Podsumowując, stwierdzić należy, iż W. Graban – łemkowski poeta – w prozatorskim tekście zatytułowanym *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju* stosuje jedynie powierzchowną stylizację wobec starotestamentowego wzorca, przejawiającą się w sferze kompozycyjnej. Na płaszczyźnie językowej odnajdujemy refleksy nawiązujące do ortografii oraz nieliczne nawiązania na płaszczyźnie morfologiczno-składniowej, niemal brak nawiązań na płaszczyźnie leksykalno-frazeologicznej.

Szkic W. Grabana to przede wszystkim tekst nawiązujący do biblijnego wzorca w sferze idei. Poeta – wzorem *Anhellego* J. Słowackiego – chciał niczym Szaman wytyczyć swojej społeczności nowe drogi rozwoju. Tekst jest zbyt lapidarny, w swej formie prowadzenia narracji zbyt nieprzewidywalny, by ten cel udało się W. Grabanowi osiągnąć. Jest to jedynie prozatorski przyczynek, który wprowadza liryki już wcześniej opublikowane, niejako tłumacząc, usprawiedliwiając ich ponowny druk. Teksty prozatorskie łączy brak podniosłego i uroczystego nastroju, patosu, być może zamierzony, by podkreślić swoistość, zwykłość losów narodu łemkowskiego, z jednej strony wybranego i naznaczonego cierpieniem, co oddaje liryczny przekaz:

²⁷ Ibidem.

„Mój wiersz
[.....]
będzie nie odczytaną (!) gwiazdą
wychodźtwa
mój wiersz
to kilka westchnień
niczych”
[*Na kołpaku gór, Mój wiersz*, s. 31],

z drugiej jednak niczym się niewyróżniającego, walczącego z trudami dnia powszedniego.

W tekście łemkowskiego poety niewątpliwie odnajdujemy nawiązania intertekstualne do biblijnego wzorca. W stosunku do Księgi Rodzaju są one nazbyt powierzchowne i niekonsekwentne, by uznać je za udaną stylizację biblijną. Księga Rodzaju stanowi dla łemkowskiego profety punkt wyjścia, kanwę, twór kulturowy, który w sposób oryginalny transformuje i nadbudowuje, aby uzyskać zamierzony efekt – dać swoim rodakom scenariusz mitu założycielskiego, interferującego to, co było z tym, co jest i co będzie.

Bibliografia

1. Balbus S., *Między stylami*, Kraków 1996.
2. *Biblia Tysiąclecia*, red. O. A. Jankowski, Poznań–Warszawa 1988.
3. Duć-Fajfer H., *Główne nurty współczesnej poezji łemkowskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1994, t. XLII, z. 7.
4. Duć-Fajfer H., *Literatura łemkowska – zagadnienia badawcze*, [w:] *Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce* „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU”, t. V, Kraków 1997.
5. Duć-Fajfer H., *Literatura łemkowska drugiej połowy dziewiętnastego początku dwudziestego wieku*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU”, t. VII, Kraków 2001.
6. Duć-Fajfer H., *Pomiędzy bukwą a literą. Współczesna literatura mniejszości białoruskiej, ukraińskiej i łemkowskiej w Polsce*, Kraków 2012.
7. Duć-Fajfer H., *Mniejszościowa wizja miejsca swej grupy w społeczeństwie polskim na podstawie twórczości literackiej Łemków*, „Przegląd Polonijny” 1998, nr 3.
8. Głowiński M., *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki”, 1986, z. 4, s. 75-100.
9. Graban W., *Na kołpaku gór*, Kraków 1991.
10. Graban W., *Z ziemi do nieba*, Strzelce Krajeńskie 2015.
11. Graban W., *Znaleźć równowagę duszy*, Strzelce Krajeńskie 2004.
12. Mikłasińska-Lubaszewska A., *Stylizacja biblijna w „Anhellim”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie” 1974, z. 29, s. 29-45.
13. Nycz R., *Tekstowy świat*, Warszawa 1995.

14. Polański E., *Zasady pisowni i interpunkcji*, [w:] *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, Warszawa 2011, s. 43-61.
15. Rychter J., „[K]orzeni szukam pradziadów / co oplatają trzewia ziemi” – językowa kreacja małej ojczyzny w tomiku „Z ziemi do nieba” Władysława Grabana, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2018, vol. 25 (45), s. 167-180.
16. Rychter J., „Boże... / czemu nas opuściliś” – odwołania religijne w tomie wierszy „Z ziemi do nieba” Władysława Grabana (w druku PSP. Seria Językoznawcza 2018).
17. Siatkowski Z., *Współczesna poezja Łemków – formowanie się pokolenia literackiego*, „Загорода” 1994, nr 2/3, s. 48-54.
18. Skubalanka T., *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*, Lublin 2002, s. 179-208.

Netografia:

1. <http://lemkowyna.blogspot.com/2013/04/sow-kilka-o-wadysawie-grabanie.html>.

**Biblical stylisation indicators in Władysław Graban’s *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju*
[From the Lemko Book of Genesis]**

Abstract

The paper presents a multi-faceted analysis of five prose texts by Władysław Graban entitled *Z Łemkowskiej Księgi Rodzaju* [From the Lemko Book of Genesis], published in his 2004 volume *Znaleźć równowagę duszy* [Finding the Balance of the Soul]. It was found that the texts follow the Old Testament model on the level of ideas and composition. At the same time, the biblical stylisation on the linguistic level, including lexis and phraseology, is extremely superficial.

Keywords: stylisation, idiolect, Władysław Graban